



# DIAGNOZA JAKOŚCI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW RZESZOWA

## Odpowiedzi na pytanie otwarte:

**Co jest dobre, a co można byłoby polepszyć w mieście Rzeszowie? Jest to pytanie otwarte o jakość życia w Rzeszowie.**

- Koniecznie zadbać o czyste powietrze.
- Zbyt dużo pozytywnych oraz negatywnych aby wszystkie wymienić
- Więcej zieleni, mniej betonu !!!
- Planowanie przestrzenne, polityka reklamowa - wyczyszczeniem miasta z reklam
- Ilość terenów zielonych i rekreacyjnych niestety zmniejsza się z roku na rok. Coraz większe korki :(
- Przede wszystkim konieczne jest rozwiązanie kwestii tragicznej jakości powietrza, dostęp do miejskiej sieci ciepłowniczej i uchwalenie MPZP. Zaprzestanie ekspansywnej polityki polegającej na przyłączaniu kolejnych wsi. Koniec z przekazywaniem nieruchomości klerowi.
- Nastawienie na nowoczesny przemysł
- Więcej parków i terenów rekreacyjnych, plan zagospodarowania przestrzennego,
- Tereny rekreacyjne nad wodą.
- Rzeszów jest czysty i zadbany. Brakuje w nim jednak zieleni, ścieżek rowerowych, miejsc do rekreacji. Niestety "planowanie przestrzenne" jest na bardzo niskim poziomie.
- Czystość na plus / do poprawy planowanie przestrzenne
- Brak obiektów kultury. Brak obiektów rekreacyjnych typu baseny. Fatalna komunikacja miejska. Brak sieci dróg rowerowych. Absolutny brak planowania przestrzennego. Obiekty publiczne wyprowadzane na obrzeża. Mieszkańcy są ok.
- W Rzeszowie trzeba zmienić wszystko. Więcej zieleni o którą się dba a nie sady i zostawia na lata. Lodowisko, baseny i pływalnie, drogi, komunikacja miejska, parki, chaos architektoniczny, stadion, zaplecze lekkoatletyczne w tym mieście nie ma nic a jak już jest to na poziomie PRLu.
- Więcej atrakcji: boisk, basenów, aquapark, wykorzystania punktów widokowych na obszarze miasta i najbliższej okolicy, lepszy rozkład tras autobusów i niższe koszty podróży nimi, mocny nacisk na wybór najważniejszych inwestycji drogowych i realizacja ich krok po kroku, stała poprawa infrastruktury drogowej na osiedlach
- Jakość powietrza
- Zwiększyć dostępność do obiektów sportowych np. Lodowisko, aquapark
- Poprawić jakość powietrza, brak zaangażowania w kulturę, należy zostawić w spokoju tereny nad Wisłokiem, ukrócić patodeweloperkę
- Z górą bicza nie ukurę, tak jak nie robi Manhattanu z centrum Rzeszowa
- Trzeba poprawić promocję miasta. Rzeszów jest pięknym miastem, który słynie z tego, że z niczego nie słynie. Trzeba to zmienić, aby turystyka była mocą napędową gospodarki miasta.

Aby tak się stało trzeba mieć do czego zapraszać turystów. Ważną decyzją jest przejęcie zamku. Powinien on stać się bardzo ważnym miejscem kultury i rozrywki.

- Tereny zielone - przede wszystkim tereny nad Wisłokiem. To powinny być miejsce dla zabawy, odpoczynku, uprawiania sportu itp. Z pięknego miejsca na Lisiej Górze też można zrobić wizytówkę miasta.
- Sport - wykorzystać potencjał Klubu Sportowego Resovii. Rzeszów jak najszybciej powinien doczekać się stadionu lekkoatletycznego i organizować imprezy międzynarodowe.
- Komunikacja miejska - trzeba powstrzymać napływ samochodów do centrum miasta. Na obrzeżach Rzeszowa powinny powstać strefy parkuj - jedź. Piętrowe parkingi dla samochodów spoza Rzeszowa połączone dobrą komunikacją miejską. W dalszym rozwoju trzeba się zastanowić nad zakazem wjazdu samochodem do centrum (albo wjazd za opłatą). Do tego musi być dobra (tania, wygodna, szybka) Komunikacji Miejska. + ścieżki rowerowe (miejskie), hulajnogi elektryczne. Dodatkowo każde osiedle musi być dobrze skomunikowane z centrum.
- Wzmocnienie edukacji - większe nakłady. Niektóre szkoły mogą być wizytówką szkoły.
- Oczywiście planowanie przestrzenne, ograniczanie samowolki deweloperów. Może trzeba pomyśleć nad nowym planem dla centrum. "Włączeniem" dla rynku np. ulicy Jagiellońskiej czy Zygmuntońskiej (to w kwestii wyłączenia z ruchu, promocji turystyki, renowacji budynków).
- Ważne: zrobić coś z dworcem PKS!
- Bezpieczeństwo: system monitoringu w całym mieście, częstsze patrole policji i straży miejskiej. Być może częściowa prohibicja (zakaz sprzedaży alkoholu od 20:00 - z wyłączeniem restauracji).
- Realizacja jednej dużej inwestycji (nie aquapark - prawie nigdy nie jest opłacalny): np. stok narciarski, zoo, part rozrywki itp (wizytówka miasta).
- Zamiast marzyć o niemożliwych rzeczach skupić (kolejka nadziemna) skupić się na problemach mieszkańców (drogi dojazdowe do bloków, stan niektórych ulic, renowacja parków, parkingi, stan chodników, stan niektórych budynków).
- Pozdrawiam wszystkich z Razem do Rzeszowa! Mam nadzieję, że wybierzemy dobrego prezydenta miasta Rzeszowa. Dzięki
- MPZP tereny rekreacyjne nad Wisłokiem oraz Rewitalizacja Starego Miasta " Park Kulturowy"
- Dobrze: bezpieczeństwo, relatywnie nieduże korki na ulicach, dostępność do lokalnych produktów na targowiskach. Złe: BASENY, KULTURA, ZIELEŃ, EDUKACJA KULTURALNA, NISKA ŚWIADOMOŚĆ OBYWATELSKA, BRAK POCZUCIA WSPÓLNOTY, ZAMKNIĘCIE LYCHEE w DZICZY, BUDOWANIE NOWYCH OSIEDLI BEZ OPCJI DOJAZDU
- Najbliższy solidny basen kryty znajduje się w Sokołowie Młp. - to chyba wystarczy za komentarz :/ w rzeszowskich obiektach warunki nie sprzyjają rodzinom z małymi lub wrażliwymi dziećmi i wypoczynkowi (niezbyt mocne światło, brak ostrej muzyki, ciepła woda, brodziki, brak sztywnych godzin wejść).
- Wydarzenia kulturalne odbywające się na rynku to poza imprezami Estrady, wstyd i żenada, cepelia i poziom z końcówki XX w lub z TVP, rzygi. Poziom trzyma Maski. Filharmonia to zamknięte getto dla starców i melomanów. O Siemaszkowej i tym, co wyprawia tam dyrektor i jego żona, aż przykro mówić. Brak kompetencji i zła atmosfera przekłada się na niski poziom produkowanych sztuk, a podejmowane tematy są mocno powiązane z polityką i linią ideologiczną rządzącej partii. Trudno się jednak dziwić, że niskiego poziomu wydarzenia znajdują odbiorców, skoro tym karmi nas popkultura, a instytucje, które mają w swoich celach edukację kulturalną, nawet nie wiedzą, co to jest.
- Zupełny niemal brak edukacji kulturalnej prowadzonej przez podlegające miastu instytucje. Ani Galeria Fotografii, ani Muzeum Etnograficzne, ani wspomniane Siemaszkowa i Filharmonia

(choć to chyba instytucje marszałkowskie) właściwie nie posiadają stałego, spójnego programu edukacji kulturalnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Maska ma jakieś warsztaty dla dzieci, o naborze na które nigdy nie słyszałam, ale wiem, że dzieci lokalnych dziennikarzy chadzają tam. Jedynym wyjątkiem jest Muzeum przy 3 Maja. Działalność edukacyjna jest, a przynajmniej powinna być wpisana w statut działalności tych instytucji. Nawet jeśli coś się dzieje, brakuje o tym informacji. Niby działa PIK, który prężnie prowadzi WDK, zbiera info, ale co z tego, kiedy stronę na FB lubi tylko 570 osób... Ludzie nie wiedzą, że coś takiego jak PIK istnieje. A tu przecież niczego nie trzeba wymyślać. Wystarczy rzucić okiem na program podobnych instytucji choćby w Stalowej Woli, o Krakowie czy Warszawie nie mówię. Wzorce są gotowe.

- Boli niezwykle brak atrakcyjnych terenów do spotkań dzieci, dorosłych, przestrzeni do budowy społeczeństwa obywatelskiego. Zamknięcie Lychee w Dzikim parkulinowego w mieście jest dla mnie przykładem kompletnego niezrozumienia, czym jest przestrzeń wspólna. Było to miejsce spotkań różnych ludzi, gdzie a świeżym powietrzu buduje się pewna otwartość ludzi z dziećmi na bezdietnych lub odwrotnie, par i singli, starszych i młodszych. Takie miejsca przeciwdziałają społecznej polaryzacji, zamykaniu się w domach, ogródkach i wyselekcjonowanych grupach.
- O dojazdach do osiedli i samowolce budowlanej wiecie dużo. Moje rewiry to okolicy Żwirowni - to wystarczy za komentarz.
- Przede wszystkim tereny zielone, których jest zdecydowanie za mało. Takie miasto wojewódzkie jak Rzeszów powinno też pomyśleć o rekreacji gdzie mieszkańcy mogli by spędzać swój wolny czas. Oczywiście zastopować samowolę budowlaną dla deweloperów.
- Nie dla warchoła w Rzeszowie !!!!! Potrzeby nam gospodarz który przejmie schedę po Tadeuszu Ferencu nie przyjedzie pisowiec i rozda wszystko kościołowi !!!!! \*\*\*\*\*
- Należy wybudować strefy P+R z pętlami autobusowymi na obrzeżach miasta. Od nowa zaprojektować drogi dla rowerów. Wydzielić pasy rowerowe na wszystkich ulicach. Wprowadzić i egzekwować zakaz parkowania na chodnikach.
- Brak planowania przestrzennego, zbyt mała ilość zieleni, urządzonych terenów zielonych dostępnych dla mieszkańców, brak przyjaznej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, brakuje miejskich pływalni, basenów z zapleczem wypoczynkowo-rekreacyjno-sportowym siłownie, kompleksy saun, infrastruktury sportowej dla mieszkańców, seniorów itp. Miejskie baseny ich standard jest na poziomie lat 90 ubiegłego wieku.
- Źle zorganizowana komunikacja publiczna. Problemy z jakością powietrza w Rzeszowie.
- 1. Planowanie przestrzenne: nie budować bloków i marketów przy zakorkowanych ulicach i na terenach podmokłych i zalewowych. 2. Drogi: ogromne korki, brak obwodnicy. 3. Finanse: nie wydawanie ogromnych pieniędzy na niepotrzebne rzeczy np. światełka, kwiatuszki przy równoczesnym wycinaniu drzew. 4. Ogromny smog. Nie da się oddychać. Np. zakład utylizacji odpadów REMONDIS Medison Rzeszów Sp. z o.o. emituje zanieczyszczenia i często na os. Piastów i Dąbrowskiego czuć smród i ciężko oddychać. 5. Korupcja i nepotyzm w Urzędach Miasta, często niekompetentne osoby na stanowiskach. 6. Brak miejsc parkingowych. 7. Ogromny chaos przestrzenny. Budowanie gdzie popadnie. 8. Brak dostępu do informacji o planowanych inwestycjach, brak systemu map GIS. 9. Coraz mniej miejsc do rekreacji i parków itp. 10. Coraz mniej miejsc pracy. Trudna sytuacja branży lotniczej. 11. Trudna sytuacja w szpitalach, zwłaszcza na Lwowskiej, brak dostępu do specjalistów na NFZ.
- Sport, kultura-koncerty, zieleni
- Brak aquaparku lodowiska basenu zakrytego
- Brak zagospodarowania przestrzennego skupiającego miasto w spójną całość, brak dróg wielopoziomowych, wiaduktów, skrzyżowań bezkolizyjnych, system dróg miejskich

(osiedlowych), kanalizacji nie uległ zmianie od lat, a liczba mieszkańców, nowych budynków przybywa. Ogólnie jest sporo zielonych terenów.

- 1. Czas najwyższy zacząć przebudowywać najbardziej obciążone skrzyżowania do 2 poziomowych o przynajmniej częściowo bezkolizyjnym ruchu
- 2. Przebudować rondo tak by pierwszy zjazd w prawo był niezależnym pasem, najlepszy przykład gdzie tego brakuje to rondo wjazdowe na S19 od strony Pobitna
- odpartyjnienie samorządu
- Niebezpieczne przejścia dla pieszych, potrzebna lepsza komunikacja publiczna, brakuje dróg rowerowych, brakuje inwestycji miastotwórczych, zabudowy kwartałowej, nowe osiedla to zbiór odrębnych bloków, często grodzonych. Chodniki i przejścia są niedostosowane, urzędu też. Brakuje terenów zielonych rekreacyjnych, słaba oferta kulturalna
- Tworzenie parków i zwiększanie terenów zielonych na nowych inwestycjach. Poprawa powietrza na osiedlach domów jednorodzinnych poprzez wsparcie przy wymianie starych pieców
- Poprawić infrastrukturę drogową w miejscach gęstej zabudowy (szczególnie nowe inwestycje), hamować chaos urbanistyczny poprzez aktualizację planów zagospodarowania przestrzennego, należałoby wybudować obiekty rekreacyjno-sportowe z prawdziwego zdarzenia jak na stolicę województwa przystało (szczególnie baseny), obniżyć koszty biletów transportu miejskiego które miałyby faktycznie zachęcić do korzystania z tej formy transportu
- Ani jednego więcej wieżowca blisko centrum. Deweloperka tylko na nowych terenach wokół miasta. Całe skorumpowane towarzystwo do zaorania.
- Planowanie przestrzenne i rozwój tkanki miejskiej jest na dość niskim poziomie.
- Zagospodarowanie przestrzenne, kultura, jakość powietrza
- Stworzyć więcej miejsc pracy, organizować jakieś darmowe spektakle dla mieszkańców, bo nie każdego stać na dodatkową rozrywkę.
- Budowa bloków przy granicach Rzeszowa, kultura i koncerty, więcej zieleni i parków
- Potrzebne jest więcej terenów zielonych, miasto nie dba o zielone tereny, dużo wycinek drzew, mało nowych parków i zadrzewionych skwerów. Deweloperzy przejęli władze nad miastem, zabudowują każdy kawałek miasta, w tym Bulwary, i tereny wokół jedyne kąpieliska w mieście, Żwirowni. Bardzo zła jakość powietrza w mieście i kompletna bezradność miasta w walce z tą sytuacją. Potrzebny jest walka z zanieczyszczeniem powietrza, drony, akcja informacyjna, piętnowanie trucicieli, wymiana pieców itp.
- Tworzyć więcej terenów zielonych dla mieszkańców, zadbać o atrakcje na zewnątrz latem, zagospodarować bulwary (knaipy itp),
- Należy wdrożyć MPZP, żeby ocalić Bulwary i inne tereny przed niekontrolowaną zabudową. Nie chodzi o to, żeby budować domki na obrzeżach tylko sensownie zaplanować dzielnice mieszkalne. W tym momencie zabudowa jest przypadkowa, nieuporządkowana, kształt budynków wynika z kształtu działek, a nie sensownego planu. Uważam również, że należy polepszyć transport miejski i ograniczyć ruch samochodowy. Są badania naukowe wskazujące na fakt wzrostu ilości samochodów wprost proporcjonalnie do ilości dróg. Polecam zapoznać się z opracowaniem, np. Jana Gehla, Christopha Alexandra ("Język wzorców"). Uważam również, że powinien być zakaz palenia "kopciuchami" dla całego miasta i o wiązkową wymianę pieców z dotacją od miasta. Uważam też, że w MPZP powinny się pojawić tereny zabudowy mieszkalnej przeplatane zielenią, terenami rekreacyjnymi, lokalizowane w sąsiedztwie stref usługowych i biurowych. Strefy przemysłowe niestety, ale powinny zostać przesunięte na obrzeża miasta, mam tu na myśli przede wszystkim Resdub. Jestem młodą osobą, przyjechałam do Rzeszowa na studia i zostałam. Uważam, że miasto ma potencjał, ale wymaga

uwagi i włodarza, który ukróci zapędy deweloperów. Na co dzień pracuję w biurze projektowym jako architekt i stykam się z tą patologią deweloperską codziennie. Urząd miasta i deweloperów wiążą dziwne układy wzajemnej pomocy, z których największe korzyści czerpie deweloper, a miasto, czyli my, mieszkańcy tracimy, i są to konkretne, niemałe sumy pieniędzy. Wspieram Was, Stowarzyszenie od chwili powstania i mocno kibicuję. Mam nadzieję, że razem uda się coś zdziałać.

- Na plus handel, tereny spacerowe, komunikacja miejska, Co konieczne : inwestycje drogowe i te zapowiadane i nowe, rozbudowa bulwarów na wschodnim brzegu, parkingi, wejście Ikei,
- Niestety slogan stolica innowacji jest w Rzeszowie bez pokrycia. mamy okrągłą kładkę i fontannę multimedialną i na tym koniec.
- Konieczna są zmiany personalne, tak aby transportem zajmowały się osoby przygotowane do tego, z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem. Obecnie tak nie jest, a zarząd nie reaguje na zgłaszane problemy. Zbyt mała częstotliwość przejazdów na wielu liniach, część linii np. nr. 13 to linie „wycieczkowe,, objeżdżają całe miasto, co okropnie wydłuża czas przejazdu. Zbyt mało kursów w soboty i niedziele - niektóre linie wcale nie działają podczas tych dni - np. linia nr. 40. Znikoma siatka połączeń nocnych, studenci mieszkający poza ich zasięgiem skazani są na taksówki (które wcale nie są tanie) lub wracanie pieszo w nocy do domu. Jeśli Rzeszów ma być miastem dla ludzi młodych to powinno przygotować weekendową siatkę połączeń nocnych - choćby w piątki i soboty. Awaryjne biletomaty - korzystanie z nich przypomina granie w rosyjską ruletkę - nigdy nie jest pewne czy zakup biletu będzie możliwa a podróż nie skończy się mandatem. Ceny biletów okresowe wcale nie są wiele niższe w porównaniu do większych miast, a jakość usług i siatka połączeń jest na znacznie gorszym poziomie. System identyfikacji wizualnej - funkcjonuje wiele typów wiat przystankowych, co jest nieprofesjonalne w przypadku miasta wojewódzkiego aspirującego do bycia stolica innowacji. Zarówno architektura jak i kolorystyka wiat powinna być ujednolicona.
- Niewykorzystany jest potencjał linii kolejowych przebiegających przez miasto, pociągi regionalne powinny wchodzić w system, linią kolejową jest możliwość dojazdu choćby z dworca PKP w okolicy Politechniki. Brakuje w mieście centrum przesiadkowego łączącego komunikację miejską, autobusową i kolejową. Dworzec PKP jest bardzo przestarzały, natomiast nowo wybudowany Dworzec Podmiejski nie ma przewidzianego odwodnienia. Podczas deszczu stoją kałuże z wodą, pomimo zadaszenia woda zalewa ławki i chodniki na stanowiskach.
- Brakuje dobrej infrastruktury rekreacyjnej - lodowiska, basenu, aquaparku. Konieczne jest jeżdżenie po okolicznych miastach - lodowisko i basen w Dębicy, basen w Łańcutie, Głogowie Młp., Strzyżowie. Nie ma przewidzianego miejsca dla studentów aby na świeżym powietrzu spotkać się, zrobić grilla, piknik, wypić piwo. „Wały" są miejscem gdzie latem codziennie odbywa się „zabawa w kotka i myszkę,, pomiędzy studentami a policją. Powinno w Rzeszowie zostać wydzielone miejsce piknikowe, w którym można legalnie spożywać alkohol.
- Koncertów jest mało, artyści uznani w Europie i na świecie do Rzeszowa nie zaglądają. Tymczasem miasta takie jak Bielsko- Biała, Kielce, Lublin potrafią ściągnąć znane nazwiska. W naszym mieście brakuje dobrej infrastruktury koncertowej. Pozostała oferta kulturalna jest też dosyć uboga, dzieje się mało. Wystaw muzealnych i artystycznych na skalę ogólnopolską brak.
- Rzeszowski rynek pracy wcale nie przedstawia się lepiej. Zarobki w regionie są jednymi z najniższych w kraju. Dobra jest oferta dla informatyków i osób z wykształceniem technicznym jednak humaniści i osoby po innych kierunkach możliwości mają bardzo ograniczone i często podejmują pracę niezwiązaną z wykształceniem np. absolwenci historii pracuje na stacji paliw...
- Miasto nie korzysta z potencjału turystyczno-historycznego. Tereny kolejowe z piękną stacją pomp i budynkiem lokomotywni są zaniedbane i niezagospodarowane, podobnie Kopiec

Konfederatów Barskich będący punktem widokowym na miasto, o którym mało kto wie. Kultura żydowska - krakowski Kazimierz ma słynny festiwal i wiele restauracji z kuchnią żydowską, u nas cisza, cmentarz żydowski zamknięty a Synagoga Staromiejska niedostępna dla odwiedzających. Inne przykłady to kwestia Zamku Lubomirskich... Willa Kotowicza, której grozi zniszczenie, Pałac Jędrzejowiczów na Staromieściu, dwór Jędrzejowiczów na Załężu, czy dworek na Słocinie - żaden z tych obiektów nie służy mieszkańcom ani turystom...

- Obraz miasta dopełnia chaos urbanistyczny i dzika developerka. Liczy się zys inwestora a nie prawa mieszkańców. Buduje się byle gdzie, choćby zabudowując tereny zielone nad Wisłokiem. A tam jest możliwość, aby nad rzeką poprowadzić trasę rowerową z Boguchwały do Trzebownika.
- poprawa infrastruktury rowerowej, zahamowanie powiększającego się chaosu przestrzennego, budowa obiektów sportowych, zwiększenie liczby wydarzeń kulturalnych, lepsze zarobki
- Potrzeba decydowanie więcej terenów zielonych, należy tak projektować aby nie zagęszczać istniejącej zabudowy. konieczna przemyślana rozbudowa dróg
- Polepszyć - stworzyć służbę która zacznie dawać realne mandaty za parking na środku chodników !! (tzn jak w Holandii chodzą specjalnie dla tego przeznaczone pracownicy i dają mandaty za zły parking). Więcej kamer na drogach, ograniczenie prędkości. Stworzyć zonę rekreacyjną obok Wisłoka i w innych miejscach, przebudować w nowoczesnym stylu brzegi Wisłoka, oczyścić Wisłok, zająć się nielegalnymi reklamami i chaosem reklamowym, zatrudnić dyzajnera i architekta miasta który będzie za tym śledził. Polepszyć drogi dla rowerzystów oraz naprawić chodniki dla pieszych, posadzić więcej drzew tam gdzie ich brak. Stworzyć więcej art-objektów na terenie całego miasta. Zlikwidować stare chaotyczne zabudowy (z g.. i pałek) na osiedlach typu Nowe miasto oraz z tylnej części castoramy i t.d (dużo takich jest). Zająć się śmieciarkami niedaleko OBI, za Liśnią górą i t.d, podwyżczyć mandaty za śmieciarka. Znaleźć inne miejsce lub kierunek dla obwodnicy niż nad Ptaszą Wyspą. Zabronić wjazd do serca miasta autem. Naprawić dworzec pks. Zbudować nowoczesną wielką salę koncertową. Zlikwidować pracę na czarno (bez płacenia podatków) zbyt dużo takich propozycji zwłaszcza w rzeszowskich barach w centrum. Narazie tyle ale napewno jeszcze dużo co jest:)
- Rzeszów poza galeriami wieje nudą, nie ma tak naprawdę miejsc gdzie można by spędzać wolny czas. Nuda i jeszcze raz nuda począwszy od maluchów skończywszy na ludziach starszych. Brak dużych placów zabaw, ośrodków sportowych z różnych dyscyplin dla wszystkich grup wiekowych, pozostaje tylko spacer wzdłuż wisłoka, mało ciekawe przy bardzo dużej frekwencji.
- Komunikację miejską; autobusy są rzadko i często spóźnione. Więcej zieleni, miejsc sportowych, LODOWISKO!, miejsca dla młodzieży. Przemyślane budowanie nowych obiektów, teraz dzieje się to co się dzieje.
- Polepszyć jakość powietrza, ilość terenów zielonych
- Zadbac o obejście wokół pomnika walk rewolucyjnych
- polepszyć dostęp do ambitnej kultury ograniczyć chaos przestrzenny (ambicje developerów), priorytetowo potraktować działania proekologiczne, pogonić PISiorów
- Poprawić należy: jakość powietrza, ilość terenów zielonych, wybudować lodowisko, bieżniado lekkoatletyki, połączyć ścieżki rowerowe jako całość, komunikacja miejska, odbetonować miasto, chaos urbanistyczny
- Nic
- Niestety pisze na telefonie a to olbrzymi temat. Oferta kulturalna, ilość obiektów sportowych ekrany wzdłuż ulicy np. mojego domu, poprawa komunikacji z mieszkańcami, zabudowa

według ustalonego planu, ciekawsze pomysły architektoniczne, minimalizacja " kosztownych gadżetów" , utworzenie i utrzymanie terenów zielonych.

- Ograniczyć szalejącą deweloperkę, poprawić jakość i organizację dróg i ulic, zwiększyć liczbę parkingów.
- tereny rekreacyjne
- Władze miasta zdecydowanie bardziej powinny dbać o tereny zielone oraz o okolice Wisłoka jako i miejsce do rekreacji dla mieszkańców nie jako teren budowlany.
- Brak terenów zielonych, na Osiedlu Pobitno nie ma nawet skwerka trawiastego i zadrzewionego
- Trzeba usunąć nielegalne nośniki reklamowe, wykonać kompleksowy projekt komunikacji rowerowej.
- Planowanie przestrzenne miasta pozostawienie placów zieleni
- Brak pomysłu na rozmieszczenie nowych osiedli, komunikacji do nich oraz jakichkolwiek terenów zielonych.
- Zieleń parki
- wygląd miasta w miarę OK,( okolice dworca PKP I PKS do poprawy),natomiast złem jest masowe wciskanie budynków gdzie sie da, bez zabezpieczenia parkingow i terenow zielonych ,bez stosowania rowniez przepisow prawa budowlanego(chodzi o odleglosc miedzy budynkami),na tzw starym miescie zachowana powinna byc spojnosć architektoniczna i dosc betonozy..dusimy sie z braku terenow zielonych
- 1. Planowanie przestrzeni wspólnych dla ludzi, gdzie można spokojnie usiąść nie w huku ulicy i smrodzie spalin jak na okrągłej kładce np., dość betonowania wszystkiego jak popadnie, dzięki deweloperki, wieżowców na osiedlach domków jednorodzinnych, wieżowców stawianych w korytarzach powietrznych np. nad Wisłokiem, itp. 2. Ograniczenie ruchu samochodów w centrum, rzeczywisty priorytet dla komunikacji zbiorowej, rowerów i pieszych nie tylko na kartach strategii posuwanych Brukseli żeby dostać miliony na często nieprzemysłane i niedziałające projekty (np. komunikacyjny z niedziałającymi wzbudzeniami świateł dla pieszych, sieczka rowerowa zamiast ścieżek rowerowych, wyświetlacze na przystankach będące jedynie kopią papierowych rozkładów a nie pokazywaniem rzeczywistych godzin odjazdu). 3. Dbanie o zieleń a nie bezsensowne je wycinanie i sadzenie alergizujących wielu ludzi żywotników zwanych tujami, większa troska o rez. Lisia Góra, który wygląda jakby był przez miasto zapomniany choć chwali się ono nim w folderach. 4. Sensowne wydawanie pieniędzy na wydarzenia kulturalne, zamiast nadmuchanego i często mało mającego z kulturą stadionu kultury dofinansowanie sensownych małych pomysłów lokalnych instytucji: muzeów, galerii tak by były dostępne nie tylko wtedy kiedy przyjedzie tv a normalnie zamknięte kiedy by się nie przyszło nawet w porach podanych jako godziny otwarcia (np. galeria Rz na 3 V). Nie wprowadzający w błąd system informacji kulturalnej (wielokrotnie zdarzało mi się wybrać na wydarzenie, a na miejscu okazuje się że źle podano godzinę, dzień, miejsce itp. np. w czasie stadionu kultury czy wydarzeń w ratuszu). 5. Prawdziwe innowacje nie ośmieszające miasto hasło i wydawanie pieniędzy podatników na nagrody typu gazela biznesu :) za które płaci się wpisowe instytucjom organizującym ww. rankingi. Wydawanie pieniędzy na inwestycje, które przyniosą jakieś korzyści w przyszłości a nie będą przyczyną kolejnych problemów (vide wpuszczanie i zachęcanie do wjazdu do centrum coraz większej liczby pojazdów zamiast jej ograniczania). 6. Zaprzestanie przepychanek z sąsiadami - nieustannych wniosków o poszerzenie i wrywanie kolejnych wsi. Współpraca zamiast konfrontacji, np. w zakresie komunikacji (vide pks vs mpk ze stratą dla pasażerów). 7. Zorganizowanie komunikacji w sposób sensowny i przemyślany, takty w kursach nie tylko deklarowane ale na rozkładzie,

bilety godzinne z sensem jeśli jest odpowiednia częstotliwość kursowania, a dziś taki bilet w większości nie ma sensu. I niech komunikacją w mieście wojewódzkim nie kieruje emerytowana działaczka sld, rusycystka z miasteczka bez komunikacji miejskiej. Dlaczego np. notorycznie widzę przegubowe autobusy na linii 27 wożące powietrze oraz zapchaną do granic możliwości 17 czy 30 (wieść gminna niesie, że to lobbing radnej z os. Krakowska Południe - gdzie tu logika). Niedziałające prawidłowo buspasy, spóźnione autobusy niedograne rozkłady (autobusy stadami jeżdżą w tym samym kierunku a potem 30 min i to w dzień roboczy np. w kier. os. Kmity) na pewno nie zachęcają do korzystania z komunikacji. 8. Szanowanie mieszkańców przez władzę, wybraną przeciwko przez tych obywateli (np. odpowiadanie na pytania, pisma, branie pod uwagę głosów licznych grup mieszkańców, itp.). 9. Wspieranie tworzących wartość dodaną inicjatyw gospodarczych a nie tworzenie tylko kolejnych filii korporacji, które w każdym momencie mogą przenieść swoją działalność, a obecnie po prostu żerują na trudnej sytuacji na rynku pracy.

- 1. W 2019r uchwalono projekt budżetu Miasta Rzeszowa z deficytem wynoszącym 134.695.955zł, a w 2020r - 132.501.774zł, co pokazuje, że włodarzom idzie wyśmienicie przejadanie pieniędzy podatników. Ciężko sobie wyobrazić, żeby zwykły Kowalski żył sobie ponad stan, ale władzom Miasta to zdaje się nie przeszkadzać, bo dług, albo zostanie cudownie umorzony przez osoby "z góry", albo będzie spłacany przez kolejne pokolenia - jakoś to będzie. Państwo rozdawnicze, które zabiera 200zł, żeby zdecydować komu odda 100zł jest złodziejstwem. 2. Dobra jest rosnąca świadomość obywateli m.in. dzięki Państwa działaniom, która zapewne będzie wielokrotnie tłamszona przez władze i osoby wspierające radnych, aby niewygodne fakty nie wychodziły na światło dzienne. Jednego się obawiam - stawianie się, jako porozumienie niezależne w pewnym momencie będzie musiało poprzeć kogoś np. w wyborach na Prezydenta. Nieco przypomina to sytuację Pawła Kukiza, który nie chcąc nikogo innego poprzeć zdecydował sam wystartować. Jakie były dalsze losy po przekroczeniu progu wyborczego to wszyscy wiemy. 3. Polepszyć można także działanie władz z organizacjami pozarządowymi oraz radami osiedla. Komisje powinny zostać zredukowane do niezbędnego minimum, zastąpione cyklicznymi spotkaniami z reprezentantami rad osiedli i organizacji pozarządowych np. w sprawie wycinki drzew, budowy ścieżek rowerowych, braku odpowiedniej jakości powietrza itp. 4. Na wzór innych miast powinien zostać opracowany standard budowy ścieżek rowerowych tj. ich parametrów i wytycznych, a także Miejski Zarząd Dróg powinien publikować np. za pośrednictwem Systemu Informacji Przestrzennej o opracowanych planach (lub np. na wzór pełnomocnika Prezydenta m.st. Warszawy ds. komunikacji rowerowej - gorąco polecam, bo to zupełnie inny świat! rowery.um.warszawa.pl/projekty/projekty-w-przygotowaniu). 5. Program Rzeszowskiego Roweru Miejskiego powinien zostać sprawdzony pod kątem prawidłowości funkcjonowania i tego czy ktoś wykwalifikowany zajmuje się jego obsługą, a także czy osoby te nie są powiązane z pełnieniem funkcji w władzach miasta, co może powodować forsowanie danego wykonawcy nawet jeżeli ten spełnia swoją funkcję (Blinkee). Funkcję tą powinno powierzyć się ponownie w drodze przetargu i ustalenia warunków działań ewentualnych podwykonawców (jeszcze lepiej gdyby były odrzucane oferty o skrajnych wartościach: najtańsza i najdroższa). 6. Oczywisty bałagan urbanistyczno-architektoniczny i niewielki udział MPZP na terenie miasta. Perełką wśród rowerzystów jest "uwalony" odcinek drogi rowerowej przy ul. Warszawskiej z powodu budowy parkingu przed Urzędem Marszałkowskim w 2019r. 7. Warto także zastanowić się, czy Rzeszów wprowadził do realizacji ustawę krajobrazową z 2015r - podejrzewam, że jesteśmy daleko za innymi miastami (al. Rejtana). 8. Egzekwowanie od radnych miasta tego jak i dlaczego głosowali na poszczególnych zebraniach w poszczególnych sprawach w taki, a nie inny sposób. Jeżeli są zwierzchnikami mieszkańców to powinni być z

tęgo rozliczani na bieżąco, a nie co kadencję, gdy wiele spraw jest już "zagrzebanych". 9. Powinien zmienić się charakter działania organów i jednostek miasta, które powinno działać prewencyjnie i sukcesywnie. Niestety obecnie funkcjonuje jako miasto interwencyjne, czyli jak nikt nie zgłasza uwag to znaczy, że realizujemy 110% planu i możemy świętować sukces i nieść propagandę do mediów, a mieszkańcy to "łykną jak pelikany". 10. Wielokrotnie łamany jest przez kierowców zakaz wjazdu do strefy A tj. na deptak 3-go Maja, gdzie u zbiegu ul. Jagiellońskiej i deptaka obowiązuje niepisana pętla samochodowa do nawrócenia. Czy musi dojść do tragedii, żeby coś się zmieniło? (miasto interwencyjne - nie prewencyjne). Podobnie bywało przed pracami archeologicznymi na ul. Grunwaldzkiej, gdzie czasem to pieszy i rowerzysta są gośćmi na deptaku. 11. Od wielu lat szumnie była zapowiadana budowa Aquaparku i nic się w tej kwestii nie zmieniło (całe szczęście Park Sybiraków został uratowany).

- Potrzeba więcej terenów zielonych, miejsc do rekreacji na świeżym powietrzu. Bardzo ślimaczają się remonty ulic, marnuje się pieniądze realizując rozwiązania np. skrzyżowania, które za kilka lat znowu się przebudowuje.
- Więcej przestrzeni
- Dobry był rozwój miasta na przestrzeni ostatnich 18 lat - ogółem. Natomiast do poprawy jest polityka przestrzenna miasta oraz polepszenie jakości pracy, a konkretnie wynagrodzeń (jako skutek poprawy jakości życia w mieście), ponieważ na tle innych miast są one śmieszne.
- Brakuje infrastruktury sportowej zadaszonej np. boisko do piłki nożnej, lodowisko itp.
- w porównaniu z innymi w miarę duża liczba ścieżek rowerowych, natomiast fatalne jest sztuczne poszerzanie miasta, kosztem wieloletnich planów do zagospodarowania już obecnej powierzchni.
- Więcej terenów zielonych i parków, mniej samochodów w centrum, wzmocnić działalność organizacji pozarządowych i inicjatyw oddolnych
- Miasto nie za duże, nie za małe, wygodne. Czyste, estetyczne. Ulice są naprawdę ładne. Jeśli chodzi o drogi miejskie, to tam gdzie to możliwe, drogi są bardzo dobre. Dobrze, że jest kilka uczelni wyższych, dobrze, że jest duża sieć domów kultury, ładne i żywe centrum miasta dzięki pubom, kafejkom, restauracjom. Widać dbałość prezydenta o wizerunek zewnętrzny, o terytorialne powiększanie miasta, o prawidłową pracę urzędów. Ale: to co było dobre 10-15 lat temu, już przestało wystarczać. Zaczęło brakować: instytucji kultury, instytucji sportowych, terenów rekreacyjnych, imprez kulturalnych na wyższym poziomie. Największe zastrzeżenia: 1. uleganie kościołowi i oddawanie mu wartościowych dla miasta terenów, budynków, przestrzeni; 2. uleganie deweloperom i zezwolenie na zbyt wysoką zabudowę. 3. zabudowanie terenów nad Wisłokiem, zamiast utrzymania tam terenów rekreacyjnych; 4. zbyt nikłe inwestycje w przestrzeń wspólną, aby miasto było przyjazne, a zbyt duża samowola prywatnych inwestorów; 5. słaba komunikacja z mieszkańcami, choćby w formie ankiet, sondaży.
- Więcej wydarzeń i instytucji kultury, więcej terenów zielonych i do spędzenia wolnego czasu, lepsze planowanie przestrzenne, zadbanie o pieszych i rowerzystów, poprawa komunikacji miejskiej
- Wszystko jest ok
- Zmodernizować dworzec PKS - włączyć w centrum komunikacyjne
- Dobre: - duża ilość terenów zielonych, - dość duże, a zarazem spokojne miasto, - dostęp (jeszcze) do terenów rekreacyjnych na Wisłokiem, - dostęp do wielu usług i sklepów, - dobrze skomunikowany transport publiczny. Złe: - psucie przestrzeni miejskiej przez deweloperów. Mam wrażenie że przez ostatnie lata miasto opanowuje mafia deweloperów, którym można wszystko. - bałagan urbanistyczny, stawianie bloków gdzie popadnie (karykaturalnie wysokich

molochów tak blisko starówki i niskiej zabudowy miasta), - samowola i fuszerka budowlana, brak nad tym kontroli, - zasciankowe myślenie, - słabe płacę, brak możliwości rozwoju i rozwinięcia skrzydeł, - psujące się biletomaty, awarie wszystkich innowacyjnych urządzeń.

- Niech będący u władzy przestaną udawać, że pracują dla wyborców. Niech w końcu przestaną postrzegać wyborców jako "dojne krowy". Wyborcy to nie maszynki do głosowania o których szybko, po wyborach się zapomina.
- Rozluźnić komunikację drogową auta mają zdecydowanie za mało miejsca.
- Zdecydowanie dobry jest stały rozwój Miasta, poprzez powiększanie granic oraz ściąganie nowych mieszkańców. Zdecydowanie brakuje imprez kulturalnych plenerowych
- spójna infrastruktura ścieżek rowerowych przez wydzielenie pasa rowerowego przy prawych krawężniach dróg
- Obiekty sportowe, stadiony, baseny, lodowiska itp. wstyd że tego nie ma
- Dobrze: Odmulanie Wisłoka, oczyszczanie parków, ścieżki rowerowe. Złe: Zbudować obwodnicę Rzeszowa, zabronić deweloperom budować gdzie popadnie i na terenach zielonych, zlikwidować spalarnie śmieci w Rzeszowie, badanie i likwidację smogu, wybudować więcej basenów, lodowisk.
- Ładnie utrzymana zieleń przy drogach. Za mało zieleni, parków, miejsc rekreacyjnych na, świeżym powietrzu
- polepszyć jakość powietrza, tereny zielone
- Zwiększyć dostępność i zaangażowanie jeśli chodzi o transport rowerowy y mieszkańców trzeba uczyć i informować o jaki są plusy
- Pozytywnie oceniam bezpieczeństwo w mieście. Natomiast chaos urbanistyczny jest straszny. Pomiędzy domami jednorodzinnymi budowane są bloki. Brakuje placów, skwerów do spotkań sąsiedzkich dla starszych dzieci i dorosłych, ogólnie terenów rekreacyjnych na obszarach domków jednorodzinnych. Na osiedlach drogi dojazdowe są wąskie, brakuje chodników.
- Uważam rządy T. Terenca za tragiczne dla miasta. Rzeszów rozwijał się nie dzięki niemu, ale mimo jego zacofanej, seksistowskiej, antyintelektualnej i homofobicznej metodzie rządów. Niszczone są tereny zielone, miasto bezsensownie jest zalewane betonem, kultura się nie rozwija, potencjał młodych ludzi nie jest wykorzystywany. Dlaczego mieszkańcy miasta tak zachwycają się człowiekiem, który jest niekulturalny, zacofany, prymitywny intelektualnie, duszący aktywność społeczną?
- Brak Aquaparku,
- Z plusów - przyjaźni ludzie; miasto jest bezpieczne. Co polepszyć: zapanować nad chaosem architektonicznym; powiększać zieleń miejską; polepszyć jakość powietrza; oczyścić potoki; ustalić plan zagospodarowania przestrzennego; zlikwidować bilbordozę; konsultować zmiany w mieście z mieszkańcami.
- Ilość oraz jakość parków, plac zabaw dla dzieci. Brak toalet w nowym parku przy ul. Armii Krajowej to żart.
- Zlikwidować smog 😊 polepszyć miejską komunikację, ograniczyć patodeweloperkę, więcej zieleni...
- Brak miejsc rekreacyjnych dla dzieci , koncertów imprez na świeżym powietrzu.
- Tylko stawianie na deweloperkę
- Aquapark dla tak dużego miasta, stadion dla Resovii
- Rozwój ale zrównoważony to jest to co chciałbym widzieć w tym mieście, niestety widzę tylko ratuszowo-deweloperską mafię
- Powiększanie powierzchni miasta o tereny inwestycyjne polepsza atrakcyjność Rzeszowa, niestety tereny te wykorzystywane są jedynie przemysłowo. Budownictwo skupia się na

terenach do tego nieodpowiednich, zabierając nieliczne tereny rekreacyjne i przesadnie zagęszczając centrum miasta samochodami, które nie mają już i tak gdzie parkować. Latami nie powstają zapowiadane atrakcje rekreacyjno-sportowe.

- Rzeszów i podkarpacie nie powinno być bastionem Konfederacji i Pisu. Orn powinien zostać zlikwidowany wtedy w Rze byłoby bezpieczniej. Powinno być więcej imprez kulturalnych, które byłby dostępne za darmo i edukowałyby podkarpacka ciemnotę o tolerancji i złożoności natury ludzkiej. Brakuje terenów zielonych a potencjalne miejsca gdzie mogły by powstać parki (nie skwerki) zostają zabetonowania. Wycina się za dużo drzew. Należy chronić istniejące tereny zielone i uregulować plan przestrzenny miasta tak żeby zakończył się okropny bałagan i samowola deweloperów. Powinno chronić się zabytki jak np. Zdemontowana kładka mająca 120 lat... masakra jak można ją rozebrać i rzucić w kąt.
- oczekuję poprawy planów zagospodarowania przestrzennego, zwiększenia ilości terenów zielonych/rekreacyjnych
- Do poprawy jest z pewnością gospodarowanie przestrzenią oraz dostęp/ ilość obszarów zieleni
- Więcej wydarzeń kulturalnych. Oprócz Karpatia w Rzeszowie nic się nie dzieje. Tęsknię za NoBorder, Festiwalem Przestrzeni Miejskiej to było coś...
- Zachować tereny zielone, nie budować w centrum już żadnych nowych osiedli czy bloków, skupić na modernizacji i budowy nowych obiektów sportowych itp., zwiększyć i polepszyć rodziny, które mają problemy socjalne chodzi głównie o dzieci w wieku szkolnym czy przedszkolnym., modernizacją prawa spółdzielczego, uważam że opłaty czynszowe są w większości głównie starszych osiedli za wysokie. Wsparcie osób starszych. Nie budować już galeri w centrum Rzeszowa. Miasto Rzeszów słynęło i jeszcze słynie z dużej ilości zieleni, uważam jest już coraz gorzej w tym temacie.
- Cały sektor publiczny ww.do poprawy. Stan targowisk też. Dostęp do żywności to pozytyw.
- Umożliwienie wydarzeń kulturalnych na większą skalę poprzez utworzenie odpowiedniego do tego miejsca. Brak w Rzeszowie miejsca na np. Koncerty. Ważne żeby utrzymać tereny zielone zielonymi, nie zabudowywać każdego skrawka zieleni. Ujednolicić planowanie przestrzenne. Coraz bardziej nowe budownictwo przypomina bajzel architektoniczny, szpeci miasto. Rzeszów jest bardzo ładnym, czysciutkim i zadbanym miastem, mam nadzieję że to się nie zmieni.
- Więcej rozrywek kulturalnych więcej pływalni
- Mniej blokowisk i niszczenia terenów zielonych. Do tego zabudowa zupełnie niespójna. Za chwilę nie będzie się w tym mieście gdzie ruszyć. Jakość powietrza pozostawia wiele do życzenia. Sama już na tym etapie rozważam wyprowadzkę poza miasto. Rzeszów zawsze był dla mnie bardzo przyjaznym miejscem ale powoli zaczynam zmieniać zdanie. Najbardziej ostatnio mnie wkurzyły nieodśnieżone zima parkingi za które miasto każe sobie słono płacić. Kpina. Niestety nie widzę jak na razie perspektyw żeby miało się cokolwiek zmienić na lepsze.
- Chciałbym, żeby miasto było najpierw planowane, a dopiero później budowane. Nowe osiedla powstają totalnie bez ładu i składu, bez zachowania jakiegokolwiek porządku urbanistycznego, a co najgorsze, bez odpowiedniej infrastruktury. Przydałoby się rozwiązanie, w ramach którego każda inwestycja będzie zaplanowana pod względem dostępności (wystarczająco dużo miejsc parkingowych), infrastruktury (sklepy, służba zdrowia, szkoła, przedszkole, żłobek) i komunikacji. W mojej opinii, niedopuszczalnym jest budowanie osiedli, do których nie ma wystarczająco dobrego dojazdu i nie kursuje na nich komunikacja miejska, bądź jest, ale w bardzo ograniczonym zakresie.
- Na plus, dosyć dużo ścieżek rowerowych, choć brakuje ich przy nowych osiedlach, co zapewne wynika w bardzo wąskich dróg, które do nich prowadzą... Więcej terenów rekreacyjnych dla mieszkańców, ochronę terenów zielonych nad Wisłokiem. Przydałby się przepisy, które

ograniczyłby swawole deweloperów i pociągnęły do odpowiedzialności prawnej za zabieranie mieszkańcom światła oraz powodowanie problemów związanych z komunikacją.

- Jest ok!
- Brakuje Wisłokostrady, lodowiska, stadionu Resovii. Niepotrzebnie zabudowuje się tereny zielone, szczególnie nad zalewem - trzeba szukać nowych rozwiązań w kwestii planowania terenów zielonych. Smog w mieście jest ogromny w miesiącach zimowych. Przydałoby się lepsze wsparcie sportu dla młodzieży ale nie tylko piłka nożna i siatkówka. Ogólnie
- Nie budować mieszkań gdzie popadnie, zadbać o urbanistykę miasta. Więcej przestrzeni kulturowej/sportowej i rekreacyjnej
- Zdecydowanie można polepszyć komunikację miejską i podmiejską ( chociażby połączenia ze strefami ekonomicznymi) . Autobusy kursują zbyt rzadko, cena biletów to jakiś absurd i te niesprawne biletomaty - dramat. Budowanie bloków gdzie popadnie kosztem terenów zielonych, które są tak niezbędne do życia również pozostawia wiele do życzenia.
- Więcej terenów zieleni, lodowisko dostępność dla osób niepełnosprawnych
- Zdecydowanie należy zaprzestać wciskania bloków między domkami jednorodzinnymi.
- Przykład- ulica Wywrockiego - mnóstwo spacerujących ludzi, jedyne miejsce gdzie można wyjść nie „między blokami” a bloki zaczynają powstawać jeden za drugim
- To bardzo szeroki temat, ale w skrócie - przydałoby się więcej terenów zielonych, zwłaszcza duży park. Estetycznie to zastąpienie różowych, jasnougrowthych i podobnych farb na elewacjach budynków czymś ciemniejszym, mniej infantylnie wyglądającym. Do tego odpowiednia polityka wobec swobód obywatelskich, żeby można było się napić piwa tam gdzie ustawa dopuszcza decyzję samorządu, żeby przedstawiciele środowisk LGBT mogli sobie chodzić na paradach jak chcą itp.
- Przyciągnięcie do miasta pracodawców oferujących zatrudnienie w biurach dla osób z wyższym wykształceniem tj. zagranicznych korporacji finansowych lub świadczących usługi outsourcingowe dla innych firm. Pracę powinni mieć szansę znaleźć również absolwenci uniwersytetu, a nie tylko politechniki w dolinie lotniczej.
- Ponadto brakuje: infrastruktury sportowej/rozrywkowej (aquapark, zoo, stok narciarski) , transportowej (tramwaj, obwodnica południowa, więcej połączeń tanich linii lotniczych z miastami Europejskimi). Okrągła kładka lub fontanna multimedialna nie przynoszą przychodów tylko generują koszty, czyli jest to kolejny wydatek. Tych budowli nie można nazwać inwestycjami.
- Na pewno można by polepszyć ilość obiektów sportowych oraz zielonych terenów. Obecna budowa bloków/szeregówek na każdym kroku jest przerażająca i praktycznie jakkolwiek skrawek ziemi zostaje zaraz wykarczowany pod kolejną budowę.
- Zlikwidowani mafijnego układu polityczno biznesowego (deweloperskiego). Brak nam w Rzeszowie godnych zaufania specjalistów do objęcia kluczowych stanowisk w mieście. Znieczulica wyborcza nie do przyjęcia.
- Rzeszów jest tak naprawdę martwym miastem. Od kilku lat ludzie żyją tu w stylu blok, praca, biedronka, telewizor.
- Powinien zostać wprowadzony zakaz palenia węglem i drewnem na wzór Krakowa. urzędnicy, który głosowali przeciwko zakazowi są skończonymi ignorantami i ich nazwiska powinny zostać upublicznione, aby nikt więcej na nich nie zagłosował.
- Zredukować niską emisję
- Dostęp do kultury, edukacji, komunikacji, ciekawe inwestycje, duży wybór mieszkań, Rzeszów jest jednym z najlepszych miast do życia.